

II W 498/18

UZASADNIENIE WYROKU

SĄDU REJONOWEGO W DĘBICY

Z DNIA 18 GRUDNIA 2019 ROKU

SĄD USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

W dniu 3 kwietnia 2018 r. T. K. (1) wspólnie z obwinionym B. W. (1) oraz K. N. (1) udali się do miejsca zamieszkania S. K. był K. N. (1), natomiast samochód był własności obwinionego. Udali się tam na prośbę T. K. (1), który miał pokryć koszty użytkowania samochodu.

(d: zezn. św. T. K. k. 13, 77, K. N. k. 50)

Obwiniony niecierpliwił się, chciał odjeżdżać z tej posesji. T. K. (1) przekazał, aby czekali na niego. Pod domem S. F. doszło do scysji pomiędzy obwinionym, a T. K. (1). Powodem tego było, iż obwiniony uważał, że T. K. (1) uiścił mu zbyt małą kwotę za używanie samochodu.

(d: zezn. św. T. K. k. 13, 77)

W tym czasie na posesji zaparkowany był samochód marki B.. W stacyjce samochodzie były pozostawione kluczyki.

(d: zezn. św. J. F. k. 8)

Po szarpaninie pomiędzy obwinionym, a T. K. (1) ten ostatni udał się do domu S. F., natomiast B. W. (2) zabrał z samochodu marki B. kluczyki. Powiedział również, że nigdzie nie pojedą tym samochodem.

(d: zezn. św. T. K. k. 13, 77)

K. N. (1) odjechał z B. W. (1), natomiast T. K. (1) pozostał. Po jakimś czasie chcieli odjechać samochodem B. i wówczas okazało się, że w stacyjce nie ma kluczyków. Przeszukali pobliski teren, jednakże bez pozytywnego skutku.

(d: zezn. św. T. K. k. 13, 77, J. F. k. 8)

Zarówno T. K. (1), jak i B. W. (2) byli pod wpływem alkoholu.

(d: zezn. św. T. K. k. 77)

Wartość kluczyków wynosi 250 zł.

(d: zezn. św. S. F. k. 2)

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że był na posesji S. F. (2) jego samochodem, jednakże nie był kierującym.

Dał Sąd wiarę wyjaśnieniom obwinionego, co do faktu bytności na posesji S. F. (2) jego samochodem. Okoliczność ta nie jest sporna. Natomiast nie dał Sąd wiary jego wyjaśnieniom, iż nie dokonał kradzieży kluczyków. Przeczą bowiem temu zeznania świadka T. K. (1) oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego. Niewątpliwym bowiem jest, że na posesję S. F. (2) T. K. (1) i obwiniony przyjechali samochodem tego ostatniego, za co T. K. zapłacił za paliwo oraz przekazał gotówkę. Niewątpliwym również jest, że doszło tam do zdarzenia pomiędzy tymi dwoma mężczyznami, gdyż obwiniony chciał odjechać oraz był zdania, że T. K. (1) zapłacił mu zbyt mało. W trakcie ich bytności na posesji S. F. był tam zaparkowany samochód marki B., wewnątrz którego w stacyjce znajdowały się kluczyki. Po tej scysji pomiędzy obwinionym, a T. K. (1) kluczyków w stacyjce nie było, zaś wcześniej obwiniony powiedział, że nigdzie nie pojedą. Skoro

więc w stacyjce wcześniej były kluczyki, a po odjeździe obwinionego kluczyków tych nie było, to jedynym logicznym uzasadnieniem ich braku jest właśnie ich zabór przez obwinionego zwłaszcza, że obwiniony wypowiedział wskazane wyżej słowa. Zauważyć należy, że świadek T. K. (1) widział w ręce obwinionego breloczek z kluczykami.

Zeznania świadka T. K. (1) są dla Sądu wiarygodne. W ocenie Sądu rzetelnie i zgodnie z rzeczywistością przedstawił on przebieg zdarzenia z udziałem obwinionego. Co do sprzeczki obwinionego ze świadkiem zeznania jego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków K. N. (1) oraz J. F. (2). Jego zeznania są logiczne i nie przekreśla ich fakt, że świadek był pod wpływem alkoholu. Jak zeznał nie ma żadnych wątpliwości, iż obwiniony po wypowiedzeniu słów o braku możliwości jazdy samochodem B. widział w ręce breloczek z kluczykami. Skoro wcześniej kluczyki znajdowały się w pojeździe, doszło pomiędzy świadkiem, a obwinionym do kłótni odnośnie wynagrodzenia za użytkowanie pojazdu obwinionego, a następnie kluczyków w samochodzie nie było to oczywistym jest, że to właśnie obwiniony dokonał kradzieży tychże kluczyków. Zauważyć należy, że obwiniony był zdenerwowany zachowaniem T. K. (1) oraz również był pod wpływem alkoholu.

Dał Sąd wiarę zeznaniom świadków J. F. (2), S. F. (2) i K. N. (1). Brak jest podstaw do ich kwestionowania. Świadkowie ci potwierdzają fakt zaistnienia spornej sytuacji pomiędzy obwinionym, a T. K. (1). Samego momentu zaboru kluczyków nie widzieli. Podnieść też należy, że S. F. (2) udał się do miejsca zamieszkania obwinionego, który początkowo zaprzeczył, aby dokonał zaboru kluczyków, zaś końcowo oświadczył, że takiego faktu nie pamięta.

Ujawnione na rozprawie dokumenty nie budzą wątpliwości Sądu. Dał im Sąd wiarę.

SĄD ROZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia kradzieży tj. wykroczenia z art. 119 § 1 kw. Wykroczenie to polega na wyjęciu rzeczy z pod władztwa właściciela, bądź innej osoby uprawnionej i włączeniu jej do swojego majątku. Taka sytuacja miała miejsce w tej sprawie. Obwiniony wiedział, iż przedmiotowy kluczyk nie stanowił jego własności. Pomimo to zabrał go ze stacyjki samochodu B.. Jak wyżej wykazano nie sposób przyjąć za wiarygodną wersję przedstawioną przez obwinionego. Skoro bowiem kluczyki w stacyjce były, a po odjeździe obwinionego już ich tam nie było to jedynym uprawnionym wnioskiem jest, iż kradzieży dokonał właśnie on. Chciał dokonać kradzieży i to uczynił. Nie istnieją w niniejszej sprawie żadne wątpliwości, co do tego. Działał z zamiarem bezpośrednim, chciał popełnić czyn zabroniony.

Za powyższy czyn Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wymiarze 300 zł. Nie jest to kara w ocenie Sądu rażąco surowa dla osoby pracującej, która choć wynagrodzenie otrzymuje w stosunkowo niskiej kwocie. Osoba popełniająca wykroczenie musi liczyć się z koniecznością poniesienia kary, Musi mieć świadomość, że popełnienie czynu zabronionego spowoduje ujemne konsekwencje w jej stanie majątkowym. Kara ma mieć również charakter odstraszący, a więc także, aby inne osoby takiego czynu nie popełniły. Niewątpliwie przynajmniej w kręgu najbliższym dla obwinionego będzie działać odstrasząco.

Sąd orzekł wobec obwinionego obowiązek naprawienia szkody, gdyż nie ma żadnego uzasadnienia, aby to pokrzywdzony ponosił koszty niezgodnego z prawem zachowania obwinionego.

Sąd zasądził od obwinionego koszty sądowe i wymierzył mu opłatę. Tak jak wyżej podano, popełniający wykroczenie musi się liczyć z finansowymi konsekwencjami swojego czynu. Uiszczenie kosztów będzie dodatkową dolegliwością dla obwinionego. Obwiniony pracuje, a koszty postępowania nie są wysokie.